

Sygn. akt I ACa 1458/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Edyta Jefimko

SO (del.) Anna Strączyńska

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puskarska

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Komendanta Głównego Policji z siedzibą w W.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sadu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 maja 2015 r., sygn. akt XXIV C 239/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Robert Obrębski Edyta Jefimko

Sygn. akt IA Ca 1458/15

UZASADNIENIE

Pozwem z 21 września 2012 r. Skarb Państwa – Komendant Główny Policji wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 108900 zł z ustawowymi odsetkami od 14 maja 2014 r. do daty zapłaty tytułem należności wynikającej z gwarancji ubezpieczeniowej udzielonej przez stronę pozwaną w dniu 23 lutego 2011 r., na zlecenie (...) S.A. z siedzibą w Ł., stanowiącej zabezpieczenie roszczeń powódki wobec wskazanej spółki z tytułu nienależytego wykonania umowy dostawy dostępnych urządzeń mobilnych wraz z drukarkami mobilnymi na potrzeby służb dochodzeniowo – śledczych Policji oraz mobilnych czytników linii papilarnych. Powódka podnosiła, że z przyczyn obciążających dostawcę, odstąpiła od wskazanej umowy oraz domagała się od dostawcy zapłaty kary umownej, zabezpieczonej gwarancją ubezpieczeniową udzieloną przez stronę pozwaną, która nie wywiązała się z obowiązku wypłacenia sumy

gwarancyjnej, mimo prawidłowo złożonego wniosku, który odpowiadał warunkom podanym przez ubezpieczyciela w dokumencie udzielonej gwarancji.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, który został wydany w tej sprawie w postępowaniu upominawczym, strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa. Kwestionując swoją odpowiedzialność, podnosiła, że powódka nie wykazała, aby miała roszczenie w stosunku do dostawcy. Podważała bowiem zasadność oraz skuteczność złożenia przez powódkę oświadczenia o odstąpieniu od umowy i naliczeniu kary umownej. Niemożność wykonania przez dostawcę tej umowy, jak podnosił pozwany, została wywołana błędami, które zostały wprowadzone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, związanymi z niepoprawnym opisem przedmiotu zamówienia. Odpowiedzialność z tego tytułu, jak podawał pozwany ubezpieczyciel, spoczywała więc na stronie zamawiającej, nie zaś na dostawcy, który nie miał możliwości prawidłowego wykonania tej umowy. Pozwany twierdził ponadto, że roszczenia o zapłatę kary umownej nie zostały objęte zakresem udzielonej gwarancji.

W toku postępowania w charakterze interwenienta działającego po stronie pozwanej przystąpił dostawca, czyli (...) spółka z o.o. z siedzibą w Ł., która przyłączyła się do argumentacji podanej przez stronę pozwaną. Z tych samych powodów wnosila więc o oddalenie powództwa. Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe, które miało głównie na celu ustalenie poprawności zapisów zawartych w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia i ich wpływu na prawidłowość wykonania przez dostawcę umowy, której wykonanie przez interwenienta zostało zabezpieczone gwarancją opisaną w pozwie, mimo podnoszenia przez powoda zarzutu braku wpływu okoliczności związanych z wykonaniem umowy dostawy, czyli ze stosunku podstawowego, na odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela, wynikającą z abstrakcyjnej gwarancji ubezpieczeniowej.

Wyrokiem z dnia 23 maja 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 108900 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2011 r. do daty zapłaty. Ustalono również, że pozwana ponosi całość kosztów procesu, które zostały w tej sprawie poniesione przez stronę powodową. Ich szczegółowe rozliczenie zostało zaś pozostawione referendarzowi sądowemu.

Na podstawie dokumentów złożonych przez obie strony, Sąd Okręgowy ustalił, że tytułem zabezpieczenia roszczeń Skarbu Państwa wobec dostawcy wynikających z umowy z dnia 3 marca 2011 r., w której na zlecenie powódki (...) spółka z o.o. z siedzibą w Ł. zobowiązała się do dostarczenia dostępnych urządzeń mobilnych wraz z drukarkami mobilnymi na potrzeby służb dochodzeniowo – śledczych Policji oraz mobilnych czytników linii papilarnych, pozwany ubezpieczyciel udzielił na rzecz Skarbu Państwa gwarancji, w której zobowiązał się do wypłaty, bezwarunkowo i nieodwołalnie, sumy gwarancyjnej wynoszącej 108900 zł, na żądanie beneficjenta, zgłoszone z zachowaniem uzgodnionych warunków, tj. przez osobę, której umocowanie do działania w imieniu Skarbu Państwa zostałyby wykazane dokumentami. Według ustaleń Sądu Okręgowego, dokonanych na podstawie dokumentu gwarancji, udzielone zabezpieczenie dotyczyło roszczeń beneficjenta do dostawcy z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy dostawy z 3 marca 2011 r. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że pismem z 20 kwietnia 2011 r. Skarb Państwa odstąpił od umowy zawartej z dostawcą. Notą księgową z 26 kwietnia 2011 r. wezwał dostawcę do zapłaty kary umownej wynoszącej 108900 zł. Pismem z 27 kwietnia 2011 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, wystąpił o realizację gwarancji przez ubezpieczyciela, który odmówił wypłacenia sumy gwarancyjnej z powodu niewykazania przez beneficjenta istnienia w stosunku do dostawcy roszczenia objętego zakresem udzielonej gwarancji. Sąd Okręgowy nie poczynił natomiast ustaleń w zakresie istnienia roszczenia Skarbu Państwa wobec interwenienta z tytułu kary umownej oraz prawidłowości wypowiedzenia przez Skarb Państwa umowy dostawy z dnia 3 marca 2011 r. Pominięte więc zostały dowody, które podmioty działające po stronie pozwanej zgłaszały na wskazane okoliczności, jak również opinia biegłego, która dotyczyła merytorycznej poprawności treści postanowień zawartych w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia tej umowy oraz ich wpływu na sposób jej wykonywania przez dostawcę.

Oceniając ustalone okoliczności, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości. Nie podzielił natomiast żadnego zarzutu podniesionego przez pozwanego ubezpieczyciela. Sąd Okręgowy wskazał, że gwarancja z 23 lutego 2011 r. stanowiła rodzaj zabezpieczenia majątkowego udzielonego przez pozwaną na rzecz beneficjenta, który wypełnił warunki jej realizacji. Wystąpił bowiem w terminie z odpowiednim wnioskiem. Złożył wymagane dokumenty i był

reprezentowany przez osoby umocowane. Sąd Okręgowy powołał się na stabilne orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że gwarant nie jest uprawniony do powoływania się na zarzuty dotyczące stosunku podstawowego, jeżeli gwarancja została skonstruowana, w granicach swobody umów zapisanej w art. 353¹ k.c., w sposób abstrakcyjny. Sąd Okręgowy nie doszukiwał się żadnych podstaw do oddalenia powództwa. Uznał bowiem, że gwarancja udzielona przez pozwaną w miała charakter w pełni abstrakcyjny, czyli że podlegała realizacji po zgłoszeniu przez osoby uprawnione właściwego wniosku. Nie warunkowała natomiast wpłaty na rzecz Skarbu Państwa sumy gwarancyjnej objętej żądaniem pozwu od wykazania istnienia roszczenia strony powodowej w stosunku do dostawcy z tytułu kary umownej, która została objęta zakresem tej gwarancji. O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 481 k.c. Wniosek o realizację gwarancji został bowiem doręczony stronie pozwanej pod koniec kwietnia 2011 r. Świadczenie dotyczące wypłacenia sumy gwarancyjnej w terminie 14 dni było więc wymagalne od 13 maja 2011 r. Roszczenie dotyczące zasądzenia odsetek od dnia następnego było więc również w pełni uzasadnione. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 i art. 108 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 i art. 232 w zw. z art. 227 oraz art. 271 § k.p.c. poprzez nieprawidłowe uznanie na podstawie treści gwarancji, że ma ona charakter abstrakcyjny i że Skarb Państwa wykazał wszystkie podane w niej warunki wypłaty sumy gwarancyjnej, w tym istnienie roszczenia wobec dostawcy z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy dostawy, za które nie można było uznać kary umownej, jak też przez nierozpoznanie istoty sprawy polegające na pominięciu dowodów, w tym opinii biegłego sądowego, które wykazały nieistnienie takiego roszczenia. Następny zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na których dowodach Sąd Okręgowy się oparł, dokonując ustaleń uznanych za podstawę wydania wyroku uwzględniającego powództwo w całości. Kolejny zaś zarzut dotyczył art. 65 w zw. z 353¹ k.c. poprzez zupełne pominięcie zarzutów ze stosunku podstawowego oraz nieuzasadnione przyjęcie, że gwarancja miała charakter bezwarunkowy i nieodwołalny, wynikające z przeoczenie przesłanek realizacji uprawnień wynikających z jej treści, które nawiązywały do stosunku podstawowego, oraz bezzasadne przyjęcie, że gwarancja obejmowała również zapłatę kary umownej. Apelacja została również oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. poprzez pominięcie, że wystąpienie z żądaniem zapłaty kary umownej stanowiło przejaw nadużycia prawa ze strony Skarbu Państwa. Nie zasługiwało więc na ochronę poprzez uwzględnienie powództwa. Ostatni zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 481 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od daty wymagalności świadczenia w sytuacji, gdy dopiero postępowanie dowodowe mogło przesądzić o odpowiedzialności pozwanej, która mogła zostać obciążona odsetkami dopiero od daty wydania wyroku przez Sąd Okręgowy. Na podstawie tych zarzutów pozwana wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami procesu za obie instancje, ewentualnym o jego uchylenie i przekazania sprawy do ponownego jej rozpoznania i rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację Skarb Państwa wnosił o jej oddalenie oraz o obciążenie pozwanej poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe. Zostały oparte o dokumenty złożone przez strony, których treść nie była podważana. Przy wykładni zawartych w nich oświadczeń woli nie został naruszony art. 233 § 1 k.p.c., ani art. 65 i art. 353¹ k.c. Żadne ustalenie opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, sporządzonym zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c., nie zostało zakwestionowane w apelacji, w której nietrafnie zostało podniesione, jakoby Sąd Okręgowy nie wskazał dowodów, na których się oparł. Bezzasadność tego zarzutu wynikała z niewłaściwego określenia przez skarżącą zakresu faktów, które należało w tej sprawie zbadać. Sąd Okręgowy znacznie szerzej określił zakres przeprowadzonego jednak postępowania dowodowego. Trafnie ostatecznie uznał, że zarzuty dotyczące stosunku podstawowego, którym była umowa dostawy z dnia 3 marca 2011 r., nie wymagały zbadania, a tym samym także przeprowadzenia postępowania dowodowego i jego omówienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które odpowiadało standardowi podanemu w art. 328 § 2 k.p.c. Ustalenia Sądu Okręgowego w całości zostały

tym samym przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, która nie została oparta na uzasadnionych zarzutach. Podlegała więc oddaleniu w całości bez wykorzystania materiału dowodowego, który niepotrzebnie został zebrany przez Sąd Okręgowy, również w zakresie dowodu z opinii biegłego, który dotyczył stosunku podstawowego, w szczególności merytorycznej jakości Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia oraz ich wpływu na wykonywanie umowy ze strony dostawcy. Zasadnie ograniczając ustalenia i rozważania do abstrakcyjnej jednak gwarancji, Sąd Okręgowy trafnie pominął istotną część zebranych w tej sprawie dowodów, które były po prostu zbędne. Strona pozwana nie mogła więc skutecznie powoływać się w apelacji na zarzut naruszenia art. 233 § 1 i art. 232 oraz art. 227 w zw. z art. 17 § 2 k.p.c. w zakresie pominięcia tych dowodów przy ustalaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, która nie mogła obejmować okoliczności związanych z istnieniem roszczenia zabezpieczonego gwarancją. Jej treść nie pozwalała bowiem na uznanie, by rzeczywiste istnienie roszczenia z tytułu kary umownej stanowiło warunek realizacji gwarancji, czyli okoliczność decydującą o zasadności powództwa. Odmienne stanowisko skarżącej nie było uzasadnione. Nie mogło też zostać uzasadnione treścią gwarancji, w której taki warunek nie został zapisany. Nie musiał więc też zostać wykazany przez stronę powodową w rozpoznawanej sprawie. Przy wykładni treści gwarancji nie został więc naruszony art. 65 k.c.

Żądanie dotyczące zapłacenia przez dostawcę kary umownej w związku z odstąpieniem od umowy dostawy obejmuje ponadto roszczenie, które zostało zabezpieczone gwarancją udzieloną przez pozwanego ubezpieczyciela. Z treści gwarancji wynikało, że stanowi ona zabezpieczenie roszczeń „beneficjenta w stosunku do wykonawcy powstałe z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy” dostawy z 3 marca 2011 r. Nie może przy tym ulegać żadnej wątpliwości, że roszczenie dotyczące zapłacenia kary umownej stanowi rodzaj zobowiązania umownego. Wynika bowiem wprost z treści umowy stanowiącej stosunek podstawowy dla udzielenia gwarancji przez ubezpieczyciela. Wniosku tego nie może podważyć nawet odstąpienie przez beneficjenta od takiej umowy z przyczyn obciążających drugą stronę. Na tle okoliczności tej sprawy chodziło o nienależyte wykonywanie świadczeń ściśle niepieniężnych przez dostawcę działającego w tym procesie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie biernej. Umowa, od której jedna ze stron skutecznie odstąpiła, jest tylko tak traktowana, na potrzeby rozliczeń pomiędzy jej stronami, jakby nie została w ogóle zawarta. Nie znaczy to jednak, że nie była zawarta oraz że nie może być uznawana za istniejący stosunek prawny w zakresie, w jakim jest ona podstawą zobowiązania dotyczącego zapłacenia kary umownej. Odstąpienie od umowy w istocie dotyczy głównych świadczeń stron. Nie obejmuje natomiast zapisów, na podstawie którym jedna ze stron jest uprawniona do zapłacenia kary umownej. W przeciwnym wypadku taki instrument w ogóle by nie mógł spełniać swoich zadań w obrocie prawnym. Stanowiłby więc martwą oraz wewnętrznie sprzeczną instytucję prawa cywilnego.

Zasadnie Sąd Okręgowy nie dopuścił w tej sprawie do badania zarzutów, w ramach których pozwana podważała zasadność odstąpienia przez powódkę od umowy zawartej z dostawcą. Uznanie przez Sąd Okręgowy umowy o udzieleniu gwarancji za rodzaj ubezpieczenia majątkowego, mającego źródło w umowie podlegającej regulacji zawartej w art. 805 k.c., nie wykluczało przypisania tej umowie charakteru abstrakcyjnego. Nie stało więc na przeszkodzie do przyjęcia, że odpowiedzialność pozwanej została oderwana od stosunku podstawowego, w związku z którym gwarancja udzielona została. Korzystając bowiem właśnie ze swobody ustalania treści zawieranej czynności, czyli zgodnie z art. 353¹ k.c., w dokumencie gwarancji zostało wprost zapisane, że „gwarant nieodwołalnie i bez stawiania warunków, poza przewidzianymi w tym dokumencie, gwarantuje na rzecz beneficjenta wypłatę kwoty 108900 zł”. Zarzuty zaś naruszenia podanych przepisów nie zasługiwały na uwzględnienie. W orzecznictwie zostało bowiem przyjęte, po wcześniejszych wahaniach, że podmiot udzielający gwarancji tego rodzaju nie może skutecznie się powoływać na zarzuty dotyczące stosunku podstawowego (por. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1995 r., III CZP 166/94). W rozpoznawanej sprawie strona powodowa nie była więc zobowiązana do wykazania istnienia i wymagalności swojej wierzytelności w stosunku dostawcy z tytułu niewykonania umowy z 3 marca 2011 r. Musiała zaś udowodnić, że wypełniła warunki formalne związane z realizacją gwarancji. Abstrakcyjny charakter gwarancji ubezpieczeniowej, podobnie jak bankowej, wiąże się z oderwaniem odpowiedzialności gwaranta od stosunku stanowiącego podstawę udzielenia zabezpieczenia tego rodzaju. Polega ponadto na zwolnieniu strony realizującej roszczenie gwarancyjne z obowiązku wykazywania zasadności oraz wysokości roszczenia stanowiącego

przedmiot takiego zabezpieczenia, nie zaś na całkowitym zwolnieniu beneficjenta z ciężaru dowodu, który obejmuje, jak zaznaczono, konieczność wykazania warunków skutecznej realizacji roszczenia wynikającego z gwarancji.

Z dokumentu gwarancji udzielonej przez pozwanego ubezpieczyciela w dniu 23 lutego 2011 r. wynika, że warunki jej realizacji zostały określone w § 3, w którym w ogóle nie pojawia się nawiązanie do stosunku podstawowego ani tym bardziej do istnienia wynikających z niej roszczeń, również dotyczących zapłaty kary umownej przez dostawcę na rzecz beneficjenta tej gwarancji. Jako warunek wykonania gwarancji można więc było uznać tylko złożenie wniosku o jej realizację przez osobę właściwie umocowaną do składania takich oświadczeń w imieniu Skarbu Państwa. Taki warunek został wypełniony. Pisemny wniosek został bowiem podpisany zastępcę Komendanta Głównego Policji, który swoje umocowanie wykazał właściwymi dokumentami. Z tych zapisów gwarancji, w których zostały określone warunki jej skutecznej realizacji, w ogóle nie wynika, aby zachodziła konieczność wykazywania istnienia roszczenia, które zostało w ten sposób zabezpieczone, czy też jego wysokości. W całym dokumencie, który określa treść gwarancji, opis umowy, która została w ten sposób zabezpieczona, pojawia się wyłącznie na samym jego początku, zaraz po oznaczeniu stron. Jego znaczenie sprowadza się więc wyłącznie do identyfikacji stosunku prawnego, z którego wynikające roszczenia zostały zabezpieczone gwarancją udzieloną przez pozwanego ubezpieczyciela. Nie sposób przyjąć, aby poprzez takie oznaczenie przedmiotu zabezpieczenia, bez wyraźnych w tym zakresie zapisów, chodziło o zupełne wyłącznie abstrakcyjnego ze swojej natury charakteru gwarancji, który wynika z jej zabezpieczającej funkcji. Przyjęcie odmiennego stanowiska nie jest uzasadnione. Musiałoby się bowiem wiązać z uznaniem, że udzielenie gwarancji stanowi w istocie czynność polegającą na kumulatywnym przystąpieniu przez gwaranta do długu obciążającego podmiot, na którego zlecenie gwarancja może zostać udzielona. Zabezpieczający charakter gwarancji, wynikający właśnie w dużej mierze z jej abstrakcyjnego zwykle charakteru, traciłby istotnie na swoim znaczeniu gospodarczym. Jego wyłączenie, nawet poprzez zupełne zniesienie abstrakcyjności w zobowiązaniu gwaranta, jest wprawdzie możliwe, zgodnie z zasadą swobody umów z art. 353¹ k.c., zwłaszcza nienazwanych. Musiałoby jednak wprost wynikać z treści gwarancji. Dokument wystawiony przez stronę pozwaną w dniu 23 lutego 2011 r. na rzecz określonego w nim beneficjenta nie daje podstaw do uznania, aby udzielona w nim gwarancja ubezpieczeniowa nie miała charakteru abstrakcyjnego, czyli by roszczenie o wypłatę określonej sumy gwarancyjnej zostało uzależnione od wykazania istnienia roszczenia, które w ten sposób zostało zabezpieczone. Odmienne stanowisko skarżącej nie zasługiwało na uwzględnienie. Nie wynikało bowiem z treści tej gwarancji. Przy wykładni tej gwarancji Sąd Okręgowy nie naruszał więc art. 65 w zw. z art. 353¹ k.c. Brak podstaw do uwzględnienia zarzutu dotyczącego abstrakcyjnego charakteru gwarancji udzielonej przez skarżącą 3 marca 2011 r. na rzecz Skarbu Państwa przesądzał więc o bezzasadności zarzutów dotyczących stosunku podstawowego oraz pominięcia przez Sąd Okręgowy znacznej części materiału dowodowego, który został w tej sprawie zebrany, w tym opinii biegłego sądowego, która nie mogła mieć wpływu na ocenę zasadności powództwa i apelacji, mimo że co do zasady była korzystna dla interwenienta działającego po stronie pozwanej. Nie mogła jednak podważyć zasadności roszczenia opartego na gwarancji, nie zaś na umowie dostawy zawartej pomiędzy interwenientem a stroną powodową.

Zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 i art. 481 k.c. można było uznać za oczywiście bezzasadne. Odsetki zostały naliczone przez Sąd Okręgowy prawidłowo od daty wymagalności roszczenia oznaczonego od początku konkretną kwotą, które nie wymagało oszacowania w toku procesu. Nie było również uzależnione od uznania sędziowskiego. Twierdzenie, jakoby od takiego roszczenia odsetki należało zasądzić dopiero od daty wyrokowania, było chybione. Nie znajdował w tym zakresie zastosowania art. 363 § 2 k.c. Nie chodziło bowiem w tej sprawie o ustalenie wysokości odszkodowania, lecz o sumę gwarancyjną, której wysokość została wprost oznaczona w dokumencie gwarancji.

Za chybioną należało także uznać tezę, jakoby dochodzenie roszczenia o zapłatę sumy gwarancyjnej stanowiło nadużycie prawa podmiotowego ze strony Skarbu Państwa, tylko dlatego w istocie, że nie zostało w tej sprawie wykazane istnienie roszczenia, które zostało w ten sposób zabezpieczone. Strona skarżąca nie dostrzega, że przyjęcie takiego stanowiska podważałoby niemalże zupełnie abstrakcyjny charakter gwarancji, a tym samym jej gospodarce zastosowanie. Abstrakcyjność zabezpieczającego stosunku prawnego oddaje jego istotę, która pozwala na samo skorzystanie z wynikających z niego uprawnień poprzez ich dochodzenie na drodze postępowania cywilnego. Nie

może natomiast świadczyć o ich nadużywaniu przez beneficjenta gwarancji, który domaga się realizacji swoich praw. Apelacja ubezpieczyciela nie zasługiwała więc na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie pozwanej kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym, poniesionymi przez powoda. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz §12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził od skarżącego ubezpieczyciela na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Uwzględniona została stawka minimalna przewidziana dla spraw o zasądzenie świadczenia i wartości przedmiotu zaskarżenia, która została podana w apelacji.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Edyta Jefimko Robert Obrębski Anna Strączyńska